

GAZETA USTRONSKA

PŁONEŁA
RÓWNICA

SESJA RM

MIEJSCOWI
ZBÓJNICY

Nr 18 (810)

2 maja 2007 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy ISSN 1231-9651

KLUCZOWE FUNDUSZE

Rozmowa z Rafałem Chybierzem
i Mateuszem Werpachowskim,
prezesami Stowarzyszenia Delta Partner

Jaki jest udział waszej firmy w przebudowie rynku?

R.Ch.: - Po pierwsze jesteśmy stowarzyszeniem, a po drugie na zlecenie Urzędu Miasta opracowaliśmy wniosek o dofinansowanie rewitalizacji ustronńskiego rynku. Jednym z załączników było obszerne studium wykonalności projektu. Rozpatrywanie wniosku trwało pół roku, po czym okazało się, że pieniędzy nie ma. W połowie 2006 r. pojawiły się oszczędności i projekt został zakwalifikowany do dofinansowania.

W jakiej wysokości?

R.Ch.: - Na dzień dzisiejszy 3,8 mln zł, ale ta kwota może się zwiększyć, gdyż nie jest to pełne dofinansowanie w wysokości 75%. Gdy pojawią się kolejne oszczędności dofinansowanie może wzrosnąć do 4,5 mln zł.

Dyskusja o kształcie rynku w Ustroniu trwa nadal. Czy są możliwości zmiany projektu?

R.Ch.: - Jest to sztywny projekt i raczej nie ma możliwości grubszych zmian. Przebudowa rynku jest realizowana zgodnie z zatwierdzonym projektem technicznym.

Dlaczego miasto zleciło wam pisanie wniosku?

R.Ch.: Już wcześniej dla Ustronia napisaliśmy wniosek o dofinansowanie remontu sceny i zaplecza na Prażakówce, a oprócz tego opracowaliśmy strategię rozwoju Ustronia. Nie wybrano więc nas w ciemno.

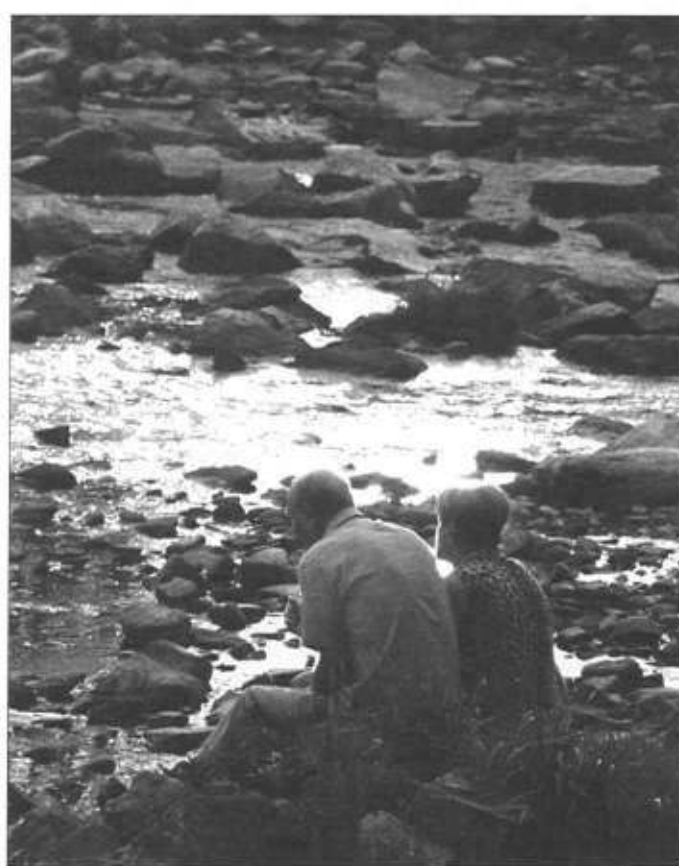
Stowarzyszenie kojarzy się zazwyczaj z organizacjami non profit. Czym wy się zajmujecie?

M.W.: - Jest to stowarzyszenie non profit. Nie jesteśmy organizacją nastawioną na zysk, choć prowadzimy działalność gospodarczą, by zarobione pieniądze przeznaczać na realizację celów statutowych. Oprócz działań doradczych, jak przygotowanie dokumentacji przy pozyskiwaniu europejskich pieniędzy, jednocześnie prowadzimy projekty edukacyjne dla młodzieży, uczymy przedsiębiorczości, udzielamy bezpłatnych konsultacji. Nasze biuro posiada całą gamę usług nieodpłatnych, najbardziej podstawowych konsultacji. U nas można się dowiedzieć, czy ktoś ma w ogóle szansę ubiegać się o dofinansowanie. Ostatnio realizowaliśmy projekt „Młodzież o Parlamencie Europejskim”. Najlepsi pojechali do Brukseli. Od 2006 r. organizujemy w Cieszyńskim transgraniczne targi przedsiębiorczości, na które zapraszamy przedsiębiorców, twórców.

Wszystkich jednak najbardziej interesują pieniądze płynące z Unii Europejskiej. Kto się może o nie ubiegać?

M.W.: - Fundusze europejskie skierowane są do konkretnych grup i na konkretne cele. Na pewno do przedsiębiorców, przy czym trzeba być ostrożnym i sprawdzić, czy to co planujemy mieści się w programie, który ma ściśle określone reguły. Dla ustronńskich przedsiębiorców interesujące mogą być uruchamiane na przełomie 2007 i 2008 r. programy skierowane do branży turystycznej, a polegające na modernizacji bazy hotelowej, gastronomicznej, okolicy turystycznej. Tego typu projekty będą szczególnie wspiera-

(dok. na str. 2)



Wiosenny zachód słońca nad Wisłą.

Fot. W. Suchta

DŁUGI WEEKEND

3.5.2007 r.	12.00	Uroczystość Ekumeniczno-Patriotyczna - msza św. w kościele rzymskokatolickim św. Klemensa w Ustroniu, - kazanie ks. Marka Twardzika wikarego parafii ewangelicko-augsburskiej w Ustroniu.
	15.00	Koncert orkiestry dętej „Jablunkovanka”, amfiteatr.
4.5.2007 r.	19.00	Biesiada z estradą ludową „Czantoria” - wspólne śpiewanie, góra Czantoria.
5.5.2007 r.	14.00	Dzień Godności Osób Niepełnosprawnych, amfiteatr.
6.5.2007 r.	15.00	Koncert Charytatywny - wystąpią „Równica” i zespół Gang Marcela, amfiteatr.

KLUCZOWE FUNDUSZE

(dok. ze str. 1)

ne w województwie śląskim. Na pewno fundusze europejskie skierowane są do samorządów i tu Ustroń na tle innych gmin wypada bardzo dobrze. Dzieje się tak dlatego, że jeszcze przed wejściem do Unii, Ustroń przygotował kompleksową strategię, gdzie ściśle określono zadania na kolejne lata. Mając taki dokument można było spokojnie przygotowywać się do pozyskiwania środków europejskich.

Jak ze środków unijnych może korzystać gmina?

M.W.: - Na lata 2007-2013 w województwie śląskim dla takich samorządów jak w Ustroniu, możliwe są trzy ścieżki pozyskiwania środków. Pierwsza to projekty kluczowe. Jest ich jedenaście w województwie i jeden z ustronńskich projektów, a konkretnie dokończenie modernizacji amfiteatru i parku, znalazł się jako podprojekt w rozwoju infrastruktury turystycznej. Być może realizacja nastąpi od 2008 r. a dofinansowanie może wynosić 85%. Druga możliwość to subregionalne programy rozwoju. Tu środków nie jest zbyt wiele, choć Ustroń będąc dobrze przygotowany, ma szansę na jeden projekt związany z rewitalizacją i drugi na modernizację ul. Dominikańskiej. Procedura nie przewiduje konkursu, więc nie ma obawy, że jakaś komisja będzie decydować o wyborze projektów. Trzecia, bardzo obiecująca możliwość, to udział w konkursach. Przykładowo w drodze konkursu do realizacji wybrano rynek w Ustroniu, scenę w Prażakówce. Konkurowało po kilkadziesiąt, a nawet po kilkaset projektów.

Jakie przedsięwzięcia w Ustroniu mogą ubiegać się o dofinansowanie?

R.Ch.: - Sala gimnastyczna przy SP-1, droga pod skarpy, rewitalizacja wielkich domów, stadion, który może sprawić, że Ustroń stanie się zapleczem Euro 2012. Dodatkowo rewitalizacja bulwarów nad Wisłą, wiele można zrobić na Czantorii.



R. Chybiorz i M. Werpachowski.

Fot. W. Suchta



Straż Graniczna walczy nie tylko z przemytem towarów akcyzowych i przedmiotów zabytkowych, ale też z przemytem ludzi. Ostatnio ujęto kilka grup organizatorów tych „wycieczek turystycznych”. Przestępcy brali „od łebka” po 5 tys. euro.

Gminy Goleszów i Wędrzyna wspólnie realizują projekt transgraniczny, którego celem jest współpraca w dziedzinie

sportu. Odbył się już turniej piłkarski uczniów szkół podstawowych i sportowy piknik gmin partnerskich oraz piłkarskie mistrzostwa drużyn amatorskich.

PKP w Katowicach postanowiły zlikwidować przystanki kolejowe w Bażanowicach i Goleszowie. Obiekty te miały być rozebrane w drugiej połowie ubiegłego roku. Straszą jednak dalej swoim stanem technicznym i sanitarnym, bo kolej... nie ma pieniędzy na rozbiórkę.

Blisko rok temu w Parku Pokoju przy Muzeum Śląska Cieszyńskiego odsłonięty został

Jakiego dofinansowania można oczekiwać?

R.Ch.: - Dla samorządów jest to 85% kosztów inwestycji, a w przypadku projektów miękkich, czyli nieinwestycyjnych, może sięgać nawet 100%.

Czy z innymi miastami też współpracujecie?

R.Ch.: - Współpracujemy z Istebną, a ostatnio stałą współpracę zaproponowała Wisła, widząc jakie są efekty w Istebnej i Ustroniu. Niedawno też pisaliśmy projekt dla Cieszyna. Ponadto realizujemy projekty w wielu innych miejscowościach, np. w Poznaniu, Warszawie.

Czy wasze stowarzyszenie utrzymuje się z pisania wniosków o dofinansowanie z funduszy europejskich?

R.Ch.: - To 50% dochodów. Pozostałe pieniądze mamy z dotacji, czyli sami dla naszego stowarzyszenia piszemy wnioski na własne zadania statutowe.

Czyli pomoc europejska jest pożerana przez tych, którzy są blisko tych funduszy.

R.Ch.: - Po części można tak powiedzieć. My prowadzimy programy niedochodowe, realizujemy programy społeczne. Nawet jeśli organizujemy jakiś projekt, np. dla młodzieży, to aby otrzymać dofinansowanie musimy mieć także wkład własny, a są to pieniądze z pisania wniosków. Oczywiście musimy mieć fundusze na wynagrodzenia dla siedmiu pracowników, jednak większość dochodów przeznaczana jest na wkład własny.

Jak stowarzyszenia mogą korzystać z pomocy europejskiej?

M.W.: - Fundacje, towarzystwa, stowarzyszenia mają otwartą furtkę do korzystania z pomocy. Faktem jest, że trzeba przebić się przez procedury. Rzadko piszemy wnioski dla organizacji pozarządowych, bo nie mają pieniędzy, by zapłacić za taką usługę. Natomiast jesteśmy chętni do pomocy, konsultacji, co nie kosztuje. Niestety organizacje pozarządowe w Polsce o pomoc występują bardzo niechętnie, albo nie robią tego wcale, a jest to szansa na rozwój.

Czy duża jest konkurencja w waszej branży?

R.Ch.: - Firm piszących wnioski jest sporo, choć znacznie więcej było ich w 2005 r., gdy pojawiły się pieniądze z Unii Europejskiej dla przedsiębiorców. Ci którzy nie mieli szczęścia i ich wnioski były odrzucane, siłą rzeczy zniknęli z rynku. Pozostali ci, którzy mają większą skuteczność i po małym rynku się krystalizuje.

Jak oceniacie współpracę z Ustroniem?

M.W.: - Współpracujemy z samorządami w całym kraju i Ustroń wyróżnia się jako gmina nastawiona na rozwój. Ustronński samorząd działa skutecznie, co może się wydawać dla mieszkańców Ustronia dziwne. Ale porównując z innymi można stwierdzić, że w Ustroniu samorząd jest elastyczny, szybki w działaniu.

R.Ch.: - Z drugiej strony Ustroń jest bogaty i łatwiej mu z pomocy korzystać. Jeżeli mamy gminę z małym budżetem, to realizując większy projekt musi mieć wkład własny i często taki jeden projekt realizuje się kilka lat. W przypadku Ustronia, gdzie budżet sięga 40 mln zł można więcej przeznaczać na wkład własny w projekty europejskie. To korzystne tym bardziej, że trzeba maksymalnie wykorzystać fundusze z lat 2007-2013, bo potem może się okazać, że jest już za późno.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

pomnik ks. Leopolda Jana Szersznika, cieszyńskiego jezuitę, założyciela muzeum nad Olzą. Pomnik ma 3,5 metra wysokości.

Pierwszą koronkarką, spośród licznego grona mistrzyń heklowania, która otrzymała zaszczytną Nagrodę im. Oskara Kolberga była Jadwiga Legierska z Koniakowa Kadłubów. Jej warsztat pracy pokazano w filmie etnograficznym pt. „Tańce Beskidu Śląskiego”.

Gmina Istebna może pochwalić się największą skutecznością w cieszyńskim regionie, gdy chodzi o pozyskiwanie fun-

duszy unijnych. Przeznaczane są one głównie na poprawę infrastruktury drogowej i budowę sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.

Kościół ewangelicki Świętej Trójcy w Bażanowicach budowany był w latach 1978-1981. Tutejsza wspólnota wiernych liczy 600 osób.

Skoczów i Cieszyn szykują się do obchodów swoich dorocznych świąt. W „trytonowym grodzie” odbędą się Dni Skoczowa, natomiast w nadolziańskim grodzie Święto Trzech Braci. Obie imprezy zaplanowano na czerwiec. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

KARTKA DLA MAMY

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastycznym pt. „Kartka dla mamy”. Technika wykonania i format prac dowolne, termin składania 20 maja w Oddziale dla Dzieci MBP. Szczegółowe informacje pod nr tel. 8542340.

* * *

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:
Michalina Argalska z Ustronia i Piotr Pecka z Sanoka

* * *



Nowa karczma, stare budki.

Fot. W. Suchta

NABOŻEŃSTWO EKUMENICZNE

Z okazji 16. rocznicy powołania formacji Straży Granicznej, Ewangelicki Dziekanat Straży Granicznej 11 maja o godz. 16.00 w kościele ewangelickim Ap. Jakuba w Ustroniu, organizuje nabożeństwo ekumeniczne w intencji pracowników, funkcjonariuszy i ich rodzin. Nabożeństwo odbędzie się pod przewodnictwem biskupa wojskowego ks. gen. bryg. Ryszarda Borskiego z udziałem Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej z Nowego Sącza. Po nabożeństwie będzie miał miejsce uroczysty przemarsz orkiestry do amfiteatru, a o godz. 18 orkiestra zagra uroczysty koncert.

ks. kpt. SG Kornel Undas

* * *

KONCERT CHARYTATYWNY

Fundacja św. Antoniego zaprasza na koncert charytatywny pod patronatem Burmistrza Ustronia, który odbędzie się 6.05.2007r. (niedziela) w ustronińskim amfiteatrze; początek imprezy godz. 15.00. W programie koncertu znajdują się: występ Estrady Dziecięcej „Równica”, loteria fantowa oraz występ zespołu „Gang Marcela”. Po koncercie odbędzie się kwesta na cele charytatywne. Wstęp wolny.

(kn)

* * *

WOŁONTARIUSZE POSZUKIWANI

W związku z organizowanym Festiwalem Folk & Country Ustron 2007, który odbędzie się 29-30 czerwca i 1 lipca, poszukuje się wolontariuszy do współpracy organizacyjnej. Mile widziana znajomość języków obcych i prawo jazdy.

Chętnych zaprasza się do Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Ustron – II piętro, pok. 16.

* * *

CI KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Krystyna Naczas	lat 60	ul. Bażantów 5
Romuald Halski	lat 53	ul. J. Wantuły 78a
Zofia Chrapek	lat 73	ul. Łączna 56
Emilia Rapacz	lat 86	ul. J. Wantuły 53
Zygmunt Głodniok	lat 64	ul. Przetnica 11
Bożena Buczek	lat 85	ul. Wiśniowa 2

KRONIKA POLICYJNA

24.04.2007r.

Na skrzyżowaniu ul. Katowickiej II z ul. Akacjową kierujący samochodem opel calibra mieszkaniec Kóz wykonał nieprawidłowy skręt i doprowadził do zderzenia z pojazdami skoda fabia oraz mercedes kierowanymi przez mieszkańców Ustronia.

25/26.04.2007r.

Przy ul. Wczasowej dokonano kradzieży... skrzynki telekomunikacyjnej.

27.04.2007r.

Na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Cieszyńskiej zatrzymano mieszkańca Ustronia, który kierując w stanie nietrzeźwym samochodem volkswagen oczekując na zmianę świateł zasnął za kierownicą. Badanie wykazało 1.31 promila alkoholu.

(kn)

STRAŻ MIEJSKA

23.04.2007 r.

Interweniowano w sprawie potrącenia psa na skrzyżowaniu ulic Drozdów i Katowickiej. Padnięte zwierzę zabrano do utylizacji.

23.04.2007 r.

W okolicach jednego z domów wczasowych na Zawodziu wałęsał się bezpański pies rasy husky. Zwierzę odwieziono do schroniska w Cieszyźnie.

23.04.2007 r.

Interweniowano przy ul. Brody gdzie porządek zakłócał nietrzeźwy mieszkaniec naszego miasta.

24.04.2007 r.

Odwieziono do schroniska bezpańskiego psa z ul. Cieszyńskiej.

25.04.2007 r.

Potrąconego psa z ul. Skczowskiej odwieziono do schroniska.

25.04.2007 r.

Po zanieczyszczeniu kłincem drogi od ul. Fabrycznej do ronda przy ul. Cieszyńskiej ustalono sprawcę bałaganu i nakazano posprzątanie drogi co zostało wykonane.

27.04.2007 r.

Nakazano zaprowadzenie porządku przy ul. Fabrycznej.

28.04.2007 r.

Uczestniczono w gaszeniu pożaru na Równicy.

(kn)

Skład Kruszyw Budowlanych Firma BUD-RÓŻ

ul. Katowicka 116, 43-450 Ustron
tel. 033-854-17-45, 0-512-117-004

Oferuje:

- piasek ostry, - piasek budowlany,
- piasek podsypkowy,
- żwir drenarski, - żwir budowlany,
- kruszywo na podbudowę,
- tłuczeń - kliniec, - flot, - cement, - wapno.

Waga elektroniczna, czynne pon - sob. w godz. 6.00 - 18.00

POMOC DROGOWA

Ustron Hermanice

24h

tel. 0507601902

0502143690



**Pierwszy
w Beskidach
całoroczny tor saneczkowy
typu Roller Coaster**

Na terenie kompleksu m.in.:

Karczma Biesiadna, Mr Hamburger, Villa Jelenia
43-450 Ustron, ul. Równica 20, tel. (033) 856-48-48
kontakt@rownica.pl, www.rownica.pl



Motocykliści rozjeżdżają góry.

Fot. W. Suchta

TAKSÓWKOWE STREFY

26 kwietnia odbyła się sesja Rady Miasta. Obrady prowadził przewodniczący RM **Stanisław Malina**.

WSPÓŁPRACA

Radnym przedstawiono informację dotyczącą współpracy z miastami partnerskimi. (Więcej o tej informacji napiszemy w jednym z najbliższych numerów GU)

NIERUCHOMOŚCI

Pierwszych pięć uchwał dotyczyło nieruchomości. Postanowiono ogłosić przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej o powierzchni 1436 m² przy ul. Folwarcznej. Wartość oszacowano na 101.200 zł. W planie zagospodarowania działka ta przeznaczona może zostać pod zabudowę jednorodziną.

Podjęto uchwałę o nabyciu działki o powierzchni 0,0312 ha przy ul. Polańskiej z przeznaczeniem pod drogę dojazdową. Działka zostaje kupiona, gdyż została tam zaprojektowana kanalizacja sanitarna. Właściciel wyraża zgodę na położenie kanalizacji pod warunkiem zakupu przez miasto działki.

Zamieniono miejski teren o powierzchni 68 m² na teren o takiej samej powierzchni. Obie nieruchomości położone są przy ul. Wczasowej. Zamiany dokonano na wniosek mieszkańca.

Przejęto nieodpłatnie działkę o powierzchni 0,0485 ha przy ul. Myśliwskiej, stanowiącą drogę dojazdową.

Wyrażono zgodę na sprzedaż nieruchomości przy ul. 3 Maja na rzecz użytkownika wieczystego. Na działce o powierzchni 78 m² stoi pawilon handlowy - dawna Cepelia.

ZACISZE UWŁASZCZONE

Radni podjęli uchwałę o wyrażeniu zgody na udzielenie przez burmistrza bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”. Burmistrz **Ireneusz Szarzec** wyjaśniał, że jest to wniosek SM „Zacisze”, która porządkuje swe nieruchomości. Uchwała podyktowana jest również spodziewanym wejściem w życie nowego prawa spółdzielczego, wedle którego spółdzielcy będą po wykupie mieszkań na własność również właścicielami terenów osiedli należących do spółdzielni. I. Szarzec informował równocześnie, że spółdzielcy posiadają jeszcze w wieczystym użytkowaniu tereny między ulicami Cieszyńską i Stawową, gdzie przed laty planowano budować osiedle domów wielorodzinnych. Sytuacja się zmieniła po uchwaleniu nowego planu zagospodarowania, gdy wobec braku realizacji przez spółdzielnię inwestycji, teren ten zapisano jako ekologiczny. Jak stwierdzili eksperci jest to ponadto teren zalewowy, na którym nie powinno się budować domów. Tym samym działki między ul. Cieszyńską i ul. Stawową straciły na wartości. Jak obliczono w SM „Zacisze” na zmianie planu wartość gruntu spadło o około 1,4 mln zł. Takiego też odszkodowania zamierzano się domagać. Burmistrz wyjaśniał, że prawo wieczystego użytkowania SM „Zacisze” uzyskała pod warunkiem budowy osiedla.

- Istotą prawa wieczystego użytkowania jest ulgowe przekazanie gruntów inwestorowi z warunkiem zrealizowania budownictwa mieszkaniowego - mówił burmistrz. - Cała operacja odbywała się w drodze decyzji administracyjnej, a preferencje polegały na naliczeniu pierwszej opłaty i rozłożeniu na 99 lat rocznych płatności za wieczyste użytkowanie. Ustawa o gospodarce nieruchomościami przewiduje rozwiązanie wieczystego użytkowania w sytuacji, gdy inwestor nie zrealizował inwestycji w określonym terminie, ze zwrotem zwaloryzowanej opłaty wniesionej przy jego ustanawianiu. W tym przypadku jest to kwota 20.450 zł. Wieczyste użytkowanie ogranicza możliwość handlowania gruntem właśnie z uwagi na preferencje przy jego otrzymaniu oraz określone cele, na które został on przekazany inwestorowi.

Niestety nie określono ani terminu rozpoczęcia budowy ani jej zakończenia, co w takich wypadkach zazwyczaj ma miejsce. Nie dotrzymanie terminów powoduje utratę prawa wieczystego użytkowania. Spółdzielnia przez kilkanaście lat nie podjęła działań zmierzających do rozpoczęcia budowy. Ostatnio SM „Zacisze”

rozpoczęła budowę budynków wielorodzinnych, ale przy ul. Kopnickiej. Teren przy ul. Stawowej uzyskała za kwotę niewspółmiernie niższą od obliczonej rekompensaty. Burmistrz wyraził przypuszczenie, że trudno byłoby spółdzielcom liczyć na rekompensatę, nawet gdyby sprawę skierowali na drogę sądową. Miasto kilkakrotnie proponowało Spółdzielni rozwiązanie wieczystego użytkowania wobec nie realizowania celu, na który zostało ustanowione. Rozwiązanie wieczystego użytkowania pociągałoby za sobą zwrot zwaloryzowanych kosztów, które poniosła Spółdzielnia. Dlatego najrozsądniejszym wydaje się dochodzenie do kompromisu między miastem a SM „Zacisze”. Elementem kompromisu jest uchwała o bonifikacie w wysokości do 70%.

Piotr Markuzel w imieniu Komisji Architektury wyraził pozytywną opinię o uchwale, przy zastrzeżeniu, że burmistrz podejmie działania prowadzące do rozwiązania problemu terenów przy ulicach Cieszyńskiej i Stawowej. Natomiast **Olga Kisiała** w imieniu Komisji Budżetu wnioskowała o obniżenie dopuszczalnej bonifikaty z 70% do 50%. Natomiast przewodniczący Zarządu Osiedla Ustroń Górny **Arkadiusz Gawlik** wyraził obawę, że uzyskując prawo własności SM „Zacisze” może zacząć handlować działkami. Obawy te rozwiewał S. Malina twierdząc, że do takiej sytuacji nie dopuszczają sami właściciele, czyli członkowie SM „Zacisze”. Burmistrz dodawał, że wytyczenie jakiegś działki budowlanej na terenach spółdzielczych byłoby bardzo trudne.

W głosowaniu radni podjęli stosowną uchwałę, przy zaakceptowaniu wniosku O. Kisiały o bonifikacie nie większej niż 50%.

TAKSÓWKI

Dyskutowano nad uchwałą o przepisach porządkowych dotyczących taksówek. I. Szarzec mówił, że uregulowania te wynikają z innych przepisów, jednocześnie wydaje się zasadne, by zostały w Ustroniu określone w jednolitym dokumencie. Brak takich uregulowań sprawia, że miasto nie może egzekwować prawidłowego wykonywania usług taksówkami. Przepisy pozwalają nakładać kary, do cofnięcia koncesji włącznie. Nie jest to prawo narzucane taksówkarzom, gdyż konsultowano się z ich przedstawicielami, którzy zaakceptowali przepisy w takiej formie jak zaproponowano w uchwale.

Tomasz Dyrda zastanawiał się, czy w warunkach wolnego rynku takie przepisy są konieczne. Jeden z zapisów mówi, że kierowce taksówki powinna cechować grzeczność, solidność i czystość osobista. Tymczasem komuś może nie przeszkadzać, że podróżuje z brudnym chłamek. Takie sprawy najlepiej reguluje rynek, gdyż jest prawie pewne, że w brudnej taksówce z chamską obsługą nikt nie będzie chciał podróżować. Ujmowanie wszystkich w ramy prawne jest błędem. Radni podjęli jednak uchwałę o przepisach porządkowych dotyczących taksówkarzy.

Druga uchwała związana z przewozami taksówkami określała strefy taksówkowe na terenie miasta. Ustroń podzielono na dwie strefy. Pierwsza, ta tańsza, blisko centrum i druga, droższa, w większej odległości. Radni **Bogumił Suchy** i **Przemysław Korzec** wyrażali wątpliwości dla właśnie takiego podziału miasta. Niektóre tereny zakwalifikowano do drugiej strefy, mimo że są blisko centrum. Poza tym jest to działanie przeciw mieszkańcom spoza centrum. S. Malina wyjaśniał, że te strefy obecnie obowiązują, a podjęcie uchwały ma ten stan zalegalizować. T. Dyrda natomiast stwierdził, że Ustroń nie jest wielką metropolią i wyznaczanie stref nie jest konieczne. Od centrum do najodleglejszych zakątków jest zaledwie kilka kilometrów i dlatego ustanawianie stref jest niewłaściwe. Burmistrz I. Szarzec odpowiadał, że skoro nie będzie stref to i uchwała staje się bezprzedmiotowa. Trudno też przyjmować takie rozwiązanie bez konsultacji z taksówkarzami. Tu przecież chodzi o ich pieniądze, a nie o dochody miasta. W związku z tym T. Dyrda wnioskował o przeniesienie tej uchwały na następną sesję, co radni poparli większością głosów.

NAUCZYCIELSKA PODWYŻKA

Burmistrz poinformował radnych, że zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej nauczyciele otrzymują od 1 stycznia 2007 r. podwyżkę o 5%. O wynagrodzeniu nauczycieli RM podjęła uchwałę w ubiegłym roku. Zastosowane stawki w większości przypadków pozostają aktualne nawet przy takiej podwyżce. Nie dotyczy do jedynie dwóch kategorii - nauczycieli stażystów i nauczycieli kontraktowych. Stąd konieczna ponowna uchwała RM. Radni nie kwestionowali samej podwyżki, a jedy-

nie wysokość najniższej płacy, która według słów A. Gawlika, jest niższa od ustawowej najniższej płacy. Burmistrz wyjaśniał, że takie jest rozporządzenie MEN. Zresztą w przypadku nauczycieli przy ustalaniu płacy bierze się pod uwagę wiele różnych czynników, co w efekcie daje płacę wyższą niż najniższa ustawowa. S. Malina natomiast stwierdził, że podwyżka niestety nie została uwzględniona w subwencji oświatowej. Mundurki prawdopodobnie też będą kupowane dla najuboższych z gminnego funduszu stypendialnego.

Przewodnicząca Komisji Oświaty **Bogusława Rożnowicz** stwierdziła, że komisja pozytywnie opiniuje uchwałę, tym bardziej ona jest za jej podjęciem, zważywszy niskie płace nauczycieli.

ZAKUP OŚRODKA ZDROWIA

Burmistrz poinformował RM o propozycji Starostwa Powiatowego, by miasto kupiło po cenie preferencyjnej budynek przychodni zdrowia na ul. Mickiewicza. W tej sprawie pojawia się wiele plotek, dlatego wypada wyjaśnić, że nawet gdyby miasto zakupiło ten budynek, to będzie go wynajmować po cenach komercyjnych. Nie może być podejrzenia, że jest to działanie w interesie wąskiej grupy lekarzy. Gmina na kupnie tego budynku nie powinna tracić. Z drugiej strony kupno przez gminę zapewni utrzymanie poradni specjalistycznych. Tu, gmina będzie mogła występować z inicjatywą, a jej atutem jest posiadanie budynku. Nabycie tego budynku nie powinno też uszczuplić usług medycznych. Starostwo zaproponowało sprzedaż za 775.000 zł z rozbiorem na raty. I. Szarzec zaproponował, by stosowne decyzje zapadły na sesji RM za miesiąc, a do tego czasu sprawę należało dogłębnie przemyśleć i podjąć decyzję najkorzystniejszą dla mieszkańców.

Wojśław Suchta



Handlowe stoiska na ul. Grażyńskiego.

Fot. W. Suchta

W dawnym USTRONIU

W Zakładowym Domu Kultury „Kuźnik” organizowano też akademie pierwszomajowe, na których wręczano odznaczenia

i listy pochwalne zasłużonym pracownikom Kuźni Ustroń. Przedstawiamy zdjęcie z lat 60., na którym dyrektor techniczny zakładu Antoni Pieczka wręcza dyplom uznania Pawłowi Cienciale – brygadziście Wydziału Energetycznego. Za nimi: przedstawiciel Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców, przewodniczący Rady Zakładowej – Jan Chmiel, tokarz Jan Kolarczyk, kowal Niemczyk, rymarz Dytko, szlifierz Leon Madzia, frezer Józef Podzorski, kierownik Magazynu Odzieżowego Bolesław Mikesz i kowal Józef Stec. Fotografii opisał długoletni pracownik Kuźni Jan Jakubiec.





Pogorzelisko.

Fot. W. Suchta

PŁONĘŁA RÓWNICA

Hipotetycznie można sobie wyobrazić podobny dialog w jednym z mieszkań na Górnym Śląsku wieczorem 28 kwietnia:

- Tatusiu! Kiedy znowu podpalimy grilem las?

- Milcz smarkaczu!!!

Prawdopodobnie właśnie od grila wybuchł pożar lasu na Równicy w sobotę 28 kwietnia.

- Szczęśliwie nie było dużego ruchu – mówi parkingowy.

Wszystko zaczęło się około godz. 15, gdy do Renata Kiecko prowadząca na Równicy kiosk z pamiątkami, sama nie mogąc się dodzwonić do straży pożarnej, zadzwoniła do Zbójnickiej Chaty do Piotra Skiby. On z kolei błyskawicznie powiadomił straż pożarną i z trzema pracownikami ruszył gasić ogień.

- Udał się samochodem terenowym na szczyt zabierając gaśnicę, piasek i tyśiąc litrów wody – mówi P. Skiba. - Gdy dotarliśmy na miejsce wyglądało to dość strasznie, momentami ogień dostawał się na drzewa i słup ognia był wysoki na kilkanaście metrów. Wszystko spowite siwym dymem, choć podobno z dołu nawet nie rzucało się w oczy. Trudno było określić na jakim obszarze pożar się rozprzestrzenił. Przed sobą widzieliśmy jedynie płonący obszar o szerokości około 50 metrów. Ogień rozprzestrzeniał się szybko gdyż ściółka była bardzo wysuszona. Zaraz po nas pojawili się pracownicy leśni sadzący drzewka od strony Brennej. Leśniczy polecił im skontrolować szczyt Równicy, ponieważ zauważył z dołu dym. My ze swej strony próbowaliśmy gasić, pracownicy leśni wycinali drzewa. Myślimy im pomagali je odciągać. Następnie przyjechała straż pożarna.

- Piotrek zabrał szybko samochód z wodą i to dużo pomogło – mówi Tomasz Zwierniok również uczestniczący od początku w akcji gaszenia ognia. Gasili również Roman Pasterny, Marcin Fiedor, Tadeusz Podzorski. To właśnie dzięki mieszkającym na Równicy akcja gaszenia mogła być

tak sprawna. Dowozili strażaków, wskazywali drogi dojazdu dla ciężkich wozów strażackich.

Prowadzący parkingi na Równicy szybko opróżnili plac przed schroniskiem i tam mogli manewrować wozy strażackie. Nie wpuszcza się też na Równicę samochodów z turystami. Drogę odcina policja. Wszystko sprawnie i szybko. Gdy przybywają na miejsce strażacy wskazywana jest im dogodna droga dojazdu na miejsce pożaru.

- Przewoziłem czterokołowym quadem strażaków do pożaru z łopatami i całym sprzętem. Wywoziłem po trzech – mówi T. Zwierniok. - Straż pożarna przyjechała bardzo szybko. Potem wyprowadzałem do miejsca pożaru wozy strażackie.

Turyści nie przeszkadzali, stali z boku. Na samym miejscu pożaru nie było turystów. Zjawiły się ekipy telewizyjne i były

bardzo zawiedzione, że to tylko kawałek lasu spłonął.

Dość szybko pojawia się problem braku wody. W zbiorniku jej nie ma i dowożą ją wozy strażackie po czym przed schroniskiem jest przepompowywana i wywożona na płonące zbocze pod szczytem.

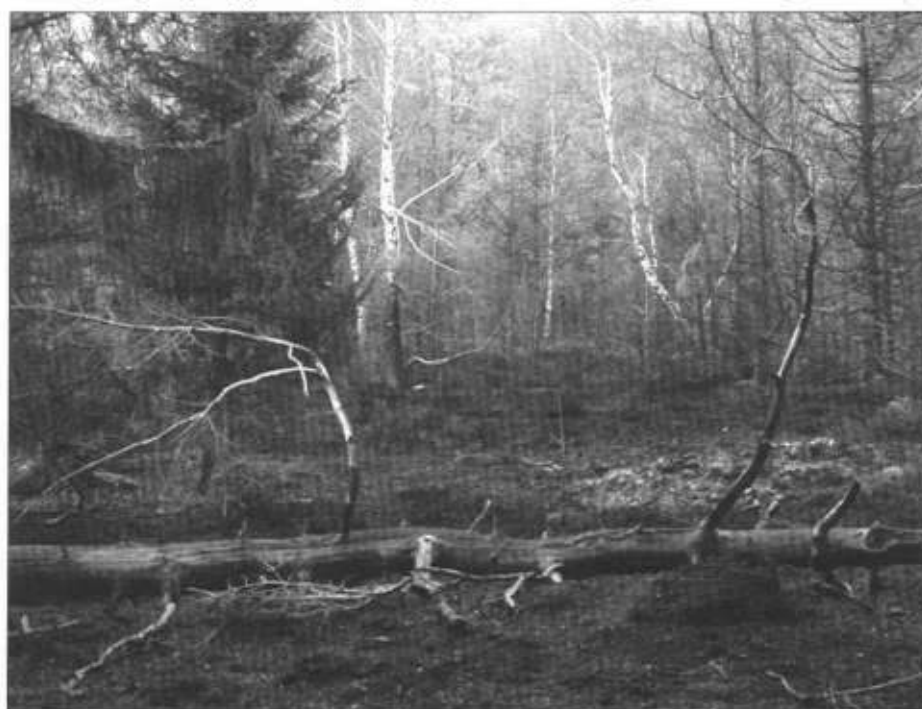
- Było bardzo niebezpiecznie – mówi P. Skiba. - W linii prostej od rogu naszego budynku las płonął w odległości około 150 m. Już po akcji strażacy powiedzieli mi, że przy suchej ściółce i wietrze ogień może się przemieszczać z prędkością 60 km na godzinę. Czyli 150 m to parę sekund. Szczęśliwie akcja strażaków rozpoczęła się bardzo szybko. Zdażyliśmy wozem wyjechać do góry, tam działaliśmy kolejne kilka minut, a już się pojawiła pierwsza jednostka strażaków. Wyznaczyliśmy taką trasę, że wozy strażackie praktycznie mogły dojechać do samego pożaru.

Cała akcja trwała ponad dwie godziny. Potem dogaszanie ogledziny miejsca pożaru. Jeszcze następnego dnia na prośbę strażaków P. Skiba z pracownikami sprawdził pogorzelisko. Szczęśliwie nikt podczas pożaru nie ucierpiał.

- Był to sprawdzian możliwości, po którym zobaczyliśmy, że odpowiednie służby są przygotowane do działania – mówi P. Skiba. - Sami też jesteśmy przygotowani. Przez cały czas mam na samochodzie UAZ tyśiąc litrów wody, piasek, gaśnicę. Wszystko by móc szybko reagować. Jeżeli jest mały pożar mogę go zdusić w zarodku. Wiąże się to z naszym bezpieczeństwem. Znamy las i wiemy jak gdzie dojechać, gdy tylko pojawi się pierwszy dymek.

O przyczynach trudno wyrokować. Był piękny dzień, wysoka temperatura, sucha ściółka. Poprzedni większy pożar na Równicy wybuchł w tym samym miejscu. Tam są naturalne osłonięte polanki, doskonałe, do grilowania. Tunczasem spłonęło prawie 2 ha.

W gaszeniu pożaru uczestniczyły jednostki z całego powiatu. **Wojśław Suchta**



Spłonęło prawie 2 ha.

Fot. W. Suchta



Podczas dyktanda.

Fot. K. Szkaradnik

JAK TO SIĘ PISZE?

„Znowu dyktando! To już piąty z kolei konkurs, a więc jubileuszowy! (...) Dotychczas uczniowie (...) poznali ekszonestę ekscentrycznego lidera chrzanowskiego zespołu rockowego >>> Chłuturzystę<<<, która zdradziła, że jej mąż był hochsztaplerem. (...) Dowiadawali się, że bez obaw można się położyć na świeżutkiej trawie i posłuchać śpiewu beskidzkich ptaków: raniuszka, strzyżyka, kwiczoła, pokrzewki czarnobistej, mysikrólika, muchołówki, dzierzby, czyżka i jemioluszki (...). Poznali rośliny o tak egzotycznie brzmiących nazwach jak: wywłócznik kłosowy, przesiakra okółkowa, grązel żółty i grzybienie białe. (...) Mamy nadzieję, że także tegoroczne zmagania z ortografią zakończą się happy endem”.

Owszem, przeprowadzony 29 marca w MDK Miejski Konkurs Ortograficzny, wyłonił garstkę młodych znawców polszczyzny. Finał w „Prażakówce” poprzedziły eliminacje klasowe i szkolne. Wyżej przytoczono urywki dyktanda, nad którym łamali sobie głowy gimnazjaliści, ale w swoich grupach rywalizowały też kl. III-IV oraz V-VI podstawówek. Na werdykt musiano jednak czekać do 23 kwietnia, m.in. ze względu na jednoosobowe jury. Grażyna Kośmider, polonistka o długim stażu, już trzeci raz dyktowała i lustrowała najeżone ortograficznymi zagwozdkami teksty. W tym roku sprawdziła 56 kodowanych prac reprezentantów wszystkich szkół Ustronia. Ci, którzy najsprawniej poradzili sobie z dyktandami (autorstwa polonistów M. i W. Krzyśków ze Strumienia), uzyskali tytuł Mistrza Ortografii. Są to: KL. III-IV: **Sebastian Warzecha (SP-3)**; KL. V-VI: **Kornelia Kokolus (SP-**

1); GIMNAZJUM: **Anna Niemiec (G-1)**. Na dalszych miejscach podium znaleźli się: KL. III-IV: 2. **Aneta Pieszka (SP-6)**, 3. **Przemysław Stupak (SP-5)**; KL. V-VI: 2. **Diana Sikora (SP-6)**, 3. **Justyna Szalbot (SP-6)** i **Klaudia Kisiała (SP-5)**; GIMNAZJUM: 2. **Pamela Rudnik (G-2)**, 3. **Agnieszka Suchy (G-1)**. Niektórzy po raz kolejny zgarnęli laury w tym konkursie. Wszelako nikomu nie udało się napisać dyktanda bezbłędnie.

Obwieszczenie wyników w sali widowiskowej MDK miało sporą widownię, nastąpiło bowiem przed audycją Filharmonii Śląskiej dla gimnazjalistów. Zwycięzców uhonorowano dyplomami i książkami. Jakże mogłoby stać się inaczej w takim dniu jak 23.04.? Niecodzienną wagę owej daty dla dziejów literatury oraz ludzi dbających o czystość i bogactwo języka wyjaśniała G. Kośmider:

- Obchodzimy dziś m.in. imieniny Jerzego. Legenda mówi, że kiedy walczył ze smokiem, z kropel jego krwi wyrosły róże. Tę historię wykorzystali w średniowieczu prowansalscy poeci i w tym dniu obdarowywali swoje wybranki wierszem, a one ich – różą. Dlatego też 23.04. został nazwany Dniem Książki i Róży. Ale jest on dalej magiczny, bo 23.04.1616 r. zmarł William Szekspir, który notabene urodził się 23.04.1564 r. W tym samym dniu i roku umarł genialny pisarz Cervantes. W 2005 r. świętowano 400 lat od wydania jego dzieła „Don Kichot”. Sto lat wcześniej, w 1505 r. urodził się Mikołaj Rej. Znamy go z powiedzenia: „A niechaj narodowie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”. Tak doszliśmy do połączenia legendy, biografii, literatury i języka. Właśnie 23.04. z okazji splotu tych różnych zdarzeń został w 1995 r. uznany przez UNESCO za Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. Myśl ludzka, literatura, język są ogniwami, które się bardzo ściśle łączą. Żeby wyrazić swoją myśl, trzeba jej nadać piękną formę, a narzędzie do tego stanowi właśnie język. Jak mówi najstarsza i najmądrzejsza księga świata, od słowa się wszystko zaczęło.

(ksj)

CZWARTKOWY OBIAD

W czwartek dnia 5.04.2007 w Ustrońskim Miejskim Domu Społecznej Starości odbył się uroczysty obiad. Na stole pojawiły się różne pyszności, nieczym w słynne obiady czwartkowe u króla Stasia.

Ale ten obiad wydany był z innej okazji. To był Wielki Czwartek, poprzedzający Święta Wielkanocne. W ten sposób nawiązano też do Czwartkowej Ostatniej Wieczery - ostatniego posiłku, jaki Jezus Chrystus spożył wspólnie ze swymi uczniami przed ukrzyżowaniem.

W obiedzie oprócz pensjonariuszy Domu uczestniczyli zaproszeni goście: z-ca burmistrza Jolanta Krajewska – Gojny, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Zdzisław Dziendziel, proboszcz parafii ewangelicko – augsburskiej ksiądz Piotr Wowry, z parafii rzymskokatolickiej p.w. św. Klemensa ksiądz Andrzej Filapek oraz prezes Fundacji św. Antoniego Tadeusz Broński.

Obiad upłynął w miłej, świątecznej atmosferze. Podczas obiadu pensjonariusze zostali obdarowani skromnymi paczkami świątecznymi ze środków Domu, a także czekoladami od Fundacji św. Antoniego.

Julianna Fusek



Seniorzy przy stole.



PROTO-DENT
Gabinet stomatologiczny

lek. stom. Khalil NASSER

tel. kom. 0609 091 560, e-mail: rejestracja@proto-dent.eu
www.proto-dent.eu

Ustroń, ul. Daszyńskiego 12 B
TEL. 33/854 14 89

Skoczów, ul. Ustroniska 3
TEL. 33/858 41 06

pon. 15.00 - 19.00
wt. 10.00 - 13.00
śr. 15.00 - 19.00
czw. 10.00 - 13.00
pt. 15.00 - 19.00
sob. 10.00 - 14.00

pon. 9.00 - 13.00
wt. 14.00 - 19.00
śr. 9.00 - 13.00
czw. 14.00 - 19.00
pt. 9.00 - 13.00
sob. 10.00 - 14.00



Gra Grzegorz Stec.

Fot. W. Suchta

TANIEC KURCZĄT I SMYCZKI

„Muzyka to chińska łamigłówka, którą każdy rozwiązuje po swojemu i zawsze dobrze, bo jest bez rozwiązania” (W. Reymont)

Od wielu lat Filharmonia Śląska w Katowicach organizuje dla młodych ludzi z całego województwa comiesięczne audycje szkolne – koncerty solistyczno-kameralne w instytucjach oświaty albo kultury. W sezonie 2006/2007 zawitały one do MDK „Prażakówka”, gdzie z najznakomitszymi kompozytorami i utworami w dziejach muzyki, ale też zawodowymi instrumentalistami śląskimi zapoznają się uczniowie II klas gimnazjum.

Jedno z 45-minutowych spotkań, 23 kwietnia, zogniskowano wokół suity. Forma ta wyklarowała się w baroku z odmiennych tempem i duchem tańców ludowych, przerobionych na potrzeby salonów: allemande (niemiecki), courante (francuski), sarabanda (hiszpański) oraz gigue (angielski). Cóż dziś pociągającego w szablonowych dawnych tańcach? Troje muzyków – **Grzegorz Stec** (obój), **Hanna Holeksa** (fortepian), **Sebastian Malon** (skrzypce) – udowodniło, że dopiero na kanwie jakiegoś wzorca można się wykazać fantazją czy wirtuozerią, twórczo go spożytkowując. Specyficzną lekcję jak zawsze prowadziła, snując opowieści o utworach i dziejach kompozytorstwa, **Jolanta Schmidt** – konferansjer muzyczny i koordynator cyklu.

Rozpoczęto chronologicznie od preludium oraz skoczego, obfitującego w koloraturę gigue’a z suity skrzypcowej Corellego przerobionej na obój z orkiestrą. Ponieważ prototyp fortepianu, klawesyn, dawał niezmienną głośność, stawiano ongiś na „błyskotki”. Czasem naśladowano odgłosy przyrody, np. we fragmencie utworu Rameau pn. „Kura”. Brzmi prawie jak wymowa „co-

urante”, ale w istocie chodzi o płochliwego nielota uderzającego dziobem niczym muzyk w ten sam klawisz. Epokę baroku podsumowano Arią na strunie G, nietaneczną częścią Suity D-dur Bacha (jeśli znamy liryczny a skrzypcowy jego utwór, to pewnie ten). W romantyzmie suita przybrała postać łączonych w cykle miniatur; choćby Schumanna „Sceny dziecięce” na fortepian (jakże odmienne „Marzenie” i szaleńcza „Ciuciubabka”). Gimnazjaliści wysłuchali też „Obrazków z wystawy” Mussorgskiego z 1874 r. Były to „Promenada” (łącznik całości) i... „Taniec kurcząt w skorupkach”, doprawdy brzmiący zgodnie ze skojarzeniami. Współczesne „Divertimento” Benjamina mogło budzić uznanie dla oboisty, łapiącego zręcznie oddech przy zabójczym tempie. A na koniec marsz „Montecchi i Capuletti” (skrzypce + fortepian) – suita symfoniczna z baletu „Romeo i Julia” Prokofiewa, wyraz nienawiści rodów, przepleciony subtelnym wątkiem Julii.

Dla porównania cofnijmy się do 12 grudnia, kiedy to audycję poświęcono klasycznemu zespołowi kameralnemu, czyli kwartetowi smyczkowemu. Przeznaczona dlań forma muzyczna, złożona z allegro sonatowego (gdzie spierają się skontrastowane tematy), części wolnej, części tanecznej – menueta lub scherza, oraz ronda lub wariacji, znakomicie poświadczała zdolności twórcy i wykonawców w salonach nowożytnych pałaców. A że również dzisiaj bez smyka nie niewarta muzyka, przekonywali uczniów młodzi filharmonicy: **S. Malon** (I skrzypce), **Adriana Goławska** (II skrzypce), **Joanna Botor** (altówka), **Joanna Franczyk** (wolonczela).

Żeby nie zniechęcić nienawykłych słuchaczy, wybrano dzieła krótkie, pojedyncze człony większych całości. Ze strun wydobyły się więc najpierw dźwięki cz. 1. przesławnego kwartetu „Eine kleine Nachtmusik” Mozarta. Ta serenada umilała czas przechadzającym się ogrodami gościom cesarskim, lecz nadal brzmi równie figlarnie i kapryśnie. Skontrastowano z nią cz. 2. „Zimy” Vi-valdiego, senną jak zima na wsi, iskrzące w słońcu płatki zmrożonego śniegu. Menuet Haydna oddaje dostojność dworskich tańców. W znanym Kanonie D-dur Pachelbela zdawałoby się prosta melodia wije się tęsknymi i zalotnymi wariacjami. Zagrano też cz. 2. współczesnego Kwartetu F-dur Ravela, gdzie smyczek w dużej mierze zastąpiło kojarzące się to ze Wschodem, to z Hiszpanią szarpanie strun palcami. Efekt? Brzmienie egzotyczne, wirujące, niespokojne, ale i śpiewne. Igranie z dźwiękami. Finałem była cz. 4. „Nachtmusik”, żartobliwa, brawurowa, w której łagodnemu głosowi na próżno przeszkadza niepokojący. Uczniowie poznali możliwości instrumentów smyczkowych, ich skalę i różnice. Chyba nie wszyscy byli jeszcze rano rozbudzeni, lecz zachowywali się poprawnie. Żaraz potem tej samej audycji wysłuchały dzieci z podstawówki. Widząc jednak, że nie mogą się skoncentrować, J. Schmidt zaprosiła część na scenę i poprowadziła... śpiewanie kolęd.

Koncerty w ramach cyklu są ogromnie urozmaicone tematycznie, epokowo, nastrojowo, instrumentalnie. Oto ich plan: „Od pomysłu do dzieła muzycznego” (wrzesień), „Przeboje mistrzów” (październik), „Urok tanecznych stylizacji” (listopad), „Kwartet smyczkowy” (grudzień), „Blues” (styczeń), „Muzyczne rocznice” (luty), „Kolory brzmienia – harfa” (marzec), „Formy muzyczne – suita” (kwiecień), „Dźwiękowy teatr przyrody” (maj), „Koncert pożegnalny lub quiz muzyczny” (czerwiec). Miejmy za organizatorami nadzieję, że coś z tych słuchowisk młodym pozostanie. Jeśli nie w głowie, to przynajmniej w sercu.

Katarzyna Szkaradnik

SKUTERY
SKLEP AVANS
KUPISZ NOWY SKUTER PONIŻEJ 3 TYS. ZŁ
MOŻESZ JEŹDZIĆ BEZ PRAWA JAZDY !!!!
RATY PONIŻEJ 100 ZŁ
USTRÓŃ UL. DASZYŃSKIEGO 12

ZAPRASZAMY SERDECZNIE
do zajazdu „Na Kępie”
/były Alians/
Ustroń, ul. Katowicka 11/50

zajazd na Kępie

- doskonała kuchnia
- potrawy regionalne
- organizacja imprez okolicznościowych

Posiadamy pokoje dwuosobowe z łazienkami w regionalnym domku.
Lokal czynny codziennie od 10.00 - 22.00

Tel. kontaktowy: 033/ 8545864, 0 604619207

GÓRA WALTERA

20 marca 1968 r. doszło do największej tragedii w polskich górach. W Białym Jarze w Karkonoszach zeszła lawina, której czoło miało 15 metrów wysokości. Zginęło wówczas 19 osób, głównie turystów z NRD i ZSRR. Ten fakt jest dość powszechnie znany. Nieco mniej wiadomo o kulisach wycieczki turystów z krajów demokracji ludowej w Karkonosze. Tak się złożyło, że goście z bratnich krajów socjalistycznych znaleźli się we Wrocławiu podczas wydarzeń marcowych. Gdy milicja pałowała na wrocławskim rynku studentów, znaleźli się tam również wycieczkowicze z NRD i ZSRR. Ich również spalowano. Powstała niezręczna sytuacja i w ramach rekompensaty postanowiono zafundować im wycieczkę w Karkonosze. Nieszczęśliwie znaleźli się w Białym Jarze w momencie zejścia lawiny.

O fakcie tym zasłyszany od karkonoskich przewodników opowiadał autor książki „Góry Polski” Tomasz Rzeczycki, który 18 kwietnia wystąpił w Miejskiej Bibliotece Publicznej z prelekcją. Zafrapowany tą opowieścią o kulisach tragedii w Białym Jarze zerknąłem do Internetu, gdzie znalazłem wpis do książki gości w jednym z domów wczasowych Karpacza, co dość dobrze oddaje atmosferę wczasów w PRL, gdzie Pan Kierownik był prawie bogiem. Jakże to wrażenia wywoła goście będący w czasie tragedii Karpacz? Takie jak poniżej:

Byliśmy poruszone i wstrząśnięte do głębi. Tylu młodych, zdrowych ludzi zginęło jakże tragicznie i niepotrzebnie! Nie zdawali sobie sprawy, że góry zawsze są groźne... Ogółem zginęło 19 osób. Dobrze zorganizowane przez Kierownictwo DW „Leśny Zamek” wczasy oraz przyjemna atmosfera i opieka jaką otoczył nas Pan Kierownik pozwoliła, mimo tak tragicznych przeżyć, otrząsnąć się z przynębia i nabrać sił do dalszej pracy.

RADA ZBÓJNICKA

12 kwietnia w karczmie Rzym odbyło się zebranie założycielskie Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim z siedzibą w Ustroniu. Jak zapisano w statucie stowarzyszenie posiada pieczęć, logo i odznakę. W statucie zapisano również wiele szczytnych celów, którym stowarzyszenie ma się poświęcić. To np. zainteresowanie górami, organizowanie imprez górskich, inspirowanie badań, ochrona środowiska, wycieczki - jednym słowem cele takie, jak w każdym przyzwoitym stowarzyszeniu. Wiele się jednak rozjaśnia, gdy w tymże statucie przeczytamy sobie o władzach stowarzyszenia, gdzie zarząd zwany jest Radą Zbójnicką, prezes Wielkim Zbójnikiem, członkowie Zbójnikami.

- Nie chcemy być zwykłymi prezesami. Zauważyłem, że nadawane tytuły gazdów i górali mobilizuje ludzi do pracy. Poza tym konsultowaliśmy się z ludźmi mającymi wpływ na myślenie na temat góralszczyzny i byli zachwyceni. Chcemy działać niestereotypowo - dość pokrętnie wyjaśnia J. Sztefek.

Czyżby to niestereotypowe działanie znaczyło, że już w niedługim czasie w zaułkach Ustronia pojawiają się osobnicy rabujący bogatych, by rozdawać biednym, tak jak czynili klasyczni zbójnicy. Raczej nie, zważywszy że we władzach jest dwóch prawników. W tej sytuacji należy raczej przypuszczać, że łupieni będą biedni, z tym że wymyślniejszymi metodami, niż to miało miejsce w czasach Ondraszka.

- Nowa organizacja będzie moim zdaniem skuteczniejsza w działaniu - stawia kropkę nad i J. Sztefek.

Wcześniej zbójnicy byli w większości członkami Związku Podhalan, lecz jak twierdzi J. Sztefek, wszystkie pieniądze trzeba było kierować do centrali, co nie było korzystne. A Gromada Górali skupiająca zbójników zamierza łupić turystów i mieszkańców i liczy przy tym na pokaźne dochody. Pierwszą okazją do gromadzenia łupów będzie ogólnopolski konkurs przygotowania potraw z baraniny, mający się odbyć w sierpniu w karczmie za Wisłą. Przy takiej okazji gromadzenie łupów faktycznie nie powinno być trudne. Wystarczy spojrzeć na ceny baraniny w sklepach. Ta impreza miała być pierwotnie organizowana pod egidą Związku Podhalan, ale z wiadomych względów nie będzie.

- Byliśmy i jesteśmy nadal w Związku Podhalan, przy czym Ognisko się skurczy. Mieliśmy około czterdziestu członków. Przypusz-

W Bibliotece T. Rzeczycki opowiadał ze szczególną pasją o pasmach górskich w Sudetach. Jego książka to opis 29 pasm górskich w Polsce łącznie z Bieszczadami i Górami Świętokrzyskimi. Wracając do Sudetów, to inna ciekawostka, o której młodsze pokolenie zapewne nie wie. Trzeba przypomnieć, że komuniści w strachu przed chociażby szczątkiem prawdy, postanowili zagłuszać w eterze wszystko, czego sami nie emitowali. Tak powstały stacje zagłuszania, które można określić ideologicznymi filarami funkcjonowania PRL. Pouczające jest wykorzystanie wieży widokowej na Chelmcu w Górach Wałbrzyskich. Niemcy postawili tam murowaną wieżę widokową. W swej książce T. Rzeczycki pisze:

Obiekt niedługo służył turystom, gdyż niebawem znalazł się w posiadaniu poczty, a następnie Centralnego Zarządu Radiostacji i Telewizji. Wtedy to krótko w latach 1952 - 1956 funkcjonowała tu stacja zagłuszająca polskojęzyczne rozgłoszenie radiowe z Europy Zachodniej. Szczyt był ogrodzony a wejście na górę możliwe było tylko za zgodą władz telekomunikacyjnych. Na potrzeby zagłuszarki wybudowano w latach 1952 - 1954 osobny piętrowy budynek kilkadziesiąt metrów od wieży. Wierzchołek góry otoczonego płotem z drutem kolczastym strzegli żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Było wiele więcej opowieści, np. o tym, jak to ludzie związani z górami ostro protestowali, gdy jeden ze szczytów nazwano imieniem Jana Pawła II. Ci sami ludzie gór nie widzieli nic niestosownego w PRL, gdy to imieniem komunisty gen. Karola Świerczewskiego „Waltera”, który zginął w Bieszczadach, nazwano jeden z tamtejszych szczytów. Zresztą sam prelegent w Bibliotece stwierdził, że było to bardzo dobre pociągnięcie marketingowe. Wszak przez cały okres PRL zganiano tam wszystkie wycieczki szkolne, wycieczki zakładowe, rajdy, zloty, itp. Swą opowieść T. Rzeczycki ilustrował przeżroczami.

Wojśław Suchta

czam, że w Ognisku pozostanie pięciu-sześciu członków, by nadal mieć łączność z Podhalanami. Powstaje zupełnie nowe stowarzyszenie, a Ognisko Górali w Ustroniu pozostaje, bo są osoby chcące nadal do niego należeć, np. urodzeni na Podhalu. Zarząd w Ognisku pozostaje bez zmian - mówi o kontaktach z ZP J. Sztefek. - Do nowego stowarzyszenia trafiło większość członków z Ogniska Górali. Wróciliśmy do starych określeń. Wielkie gromady odbywały się na zamku cieszyńskim, potem w poszczególnych miejscowościach, gdzie wojewodowie walascy składali urzędnikom informacje o wypasie, o gruntach, o ilości owiec. Zabrakło terminów na nazwanie po naszymu komisji rewizyjnej. I wymyśliliśmy Wielką Rewizornię z Wielkim Rewizorem.

Zapytałem jeszcze J. Sztefka, kogo zbójnicy chcą przede wszystkim łupić, na co odpowiedział zdecydowanie i bez zastanowienia: - Najchętniej fundusze Unii Europejskiej.

Wybrano władze: Wielki Zbójnik - Jan Sztefek, Rada Zbójnicka - Korneliusz Kapołka, Marek Rembierz, Zbigniew Drózd, Zbigniew Niemiec, Wielki Pisorz - Bogusław Perleaga, Strażnik Skarbu - Agata Tomiczek, Wielki Rewizor - Andrzej Georg, członkinie Wielkiej Rewizorni - Ewa Bytomska, Urszula Kopel.

Wojśław Suchta



Statut przedstawił K. Kapołka.

Fot. W. Suchta

USTROŃSKI PRL

Jak każda miejscowość w Polsce, także i Ustron ma swoją własną historię czasów PRL. Niniejszy cykl jest próbą przybliżenia mniej dotąd znanych lub nieznanych faktów i opinii z tej minionej już – i oby bezpowrotnie – epoki.

Dekada Gierka

W latach 1964-1970 istniał wspólny, ustronko-wiślański komitet PZPR. Dokumenty partyjne z tego okresu (podobnie jak z lat 1948-1964) niestety się nie zachowały, co dotyczy wielu innych komunistycznych komitetów na Śląsku Cieszyńskim. Podczas dekady Gierka, I sekretarzami KM PZPR byli: Paweł Jurzykowski (1970-1973); Jan Rymor (1973-1979); Benedykt Siekierka (1979-1980). Od 1976 r. działała w Ustroniu filia Wieczorowego Uniwersytetu Marksistowsko-Leninowskiego. W 1978 ZSMP, w opiniach partii mało aktywny, zrzeszał w mieście 400 członków.

W koncesjonowanym przez PZPR życiu politycznym Ustronia obok ZSL pojawiło się Stronnictwo Demokratyczne, którego członkowie również zaczęli zasiadać w MRN. Do 1989 r. do najaktywniejszych działaczy ustronkiego Miejskiego Komitetu SD należeli: Zbigniew Gburek, Eugeniusz Zielonka, Michał Pilch, Henrietta Skora. Wśród działaczy ZSL można z kolei wymienić Wincentego Kędzińskiego, Jana Cieślara, Jana Kubienia. W Ustroniu powstał także oddział PAX.

POWOLNY SPADEK

478 bezrobotnych mieszkańców Ustronia było zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Cieszynie końcem marca, w tym 238 kobiet. Z prawa do zasiłku korzystało 66 osób, w tym 28 kobiet. W porównaniu do miesiąca poprzedniego liczba osób zarejestrowanych zmniejszyła się o 42 osoby, a liczba osób pobierających zasiłek zmniejszyła się o 12 osób.

Statystyki PUP dla powiatu cieszyńskiego kształtują się następująco: liczba osób bezrobotnych wyniosła 7204, w tym 4205 kobiet. Zasiłek pobierały 944 osoby, w tym 452 kobiety. Dane dla wybranych gmin wynoszą: Brenna - 437 bezrobotnych (259 kobiet); Wisła - 492 (213); Golezów - 505 (297); Skoczów - 1077 (665); Cieszyn - 1566 (918). Stopa bezrobocia dla powiatu na koniec marca wyniosła 11,5 %.

680 osób zarejestrowało się w PUP w marcu to jest o 189 osób mniej niż w lutym. W marcu 984 osoby zostały wykreślone z ewidencji, są to osoby: które podjęły pracę - 471 osób; 216 - nie potwierdziło gotowości do pracy; 106 - rozpoczęło szkolenia; 96 - rozpoczęło staż, 3 - zaczęły przygotowanie zawodowe; 30 - zrezygnowało dobrowolnie; 10 - nabyło różnego rodzaju świadczenia; 52 - wyłączono z innych przyczyn.

Ofert pracy pojawiło się 256, co jest więcej o 114 w stosunku do miesiąca poprzedniego. Sytuacja na rynku ofert pracy pokazała, że jest zapotrzebowanie na pojedynczych pracowników. Firma „Elkomex” z Cieszyna zgłosiła zapotrzebowanie na 14 pracowników. Firma Bogl&Krysl spółka z o.o. z Cieszyna potrzebowała 6 robotników drogowo-mostowych. Maszyny Elektryczne „Celma” S.A. z Cieszyna złożyła oferty pracy na 5 pracowników. Także 5 pracowników było potrzebnych do pracy w Zakładzie Produkcyjnym „Sobik” spółka z o.o. ze Skoczowa, a 4 robotników drogowych chciała zatrudnić firma „Bruk” z Cieszyna. PUP nie otrzymał natomiast żadnych informacji o planowanych zwolnieniach grupowych.

W ewidencji bezrobotnych znalazło się 319 osób niepełnosprawnych, w tym 170 kobiet. Zasiłek pobierało 29 osób, w tym 16 kobiet. W marcu złożonych zostało 6 ofert pracy dla niepełnosprawnych osób, to jest o 8 mniej niż wpłynęło przed miesiącem, w tym żadna z ofert nie wpłynęła z zakładów pracy chronionej. W marcu pracę podjęło 18 osób bezrobotnych w tym 9 kobiet, o 3 osoby więcej w porównaniu z lutym oraz 2 osoby poszukujące pracy.

Lechosław Maziarczuk

Według danych KM PZPR, w latach 1975-1976 do partii należało około 20% ustronskich robotników, co uznawano za stan zbyt niski. Najbardziej „upartyjniony” był Urząd Miejski, najmniej Szpital Reumatologiczny – 6%, potem WSS „Społem” – 7%. Najliczniejszą POP -56 osób -posiadało Nadleśnictwo. KZ PZPR w kuźni podlegał wówczas pod organizację partyjną w skoczowskiej FSM.

Swoje 200 -lecie w 1972 r. ustronka kuźnia obchodziła już w strukturach Wytwórni Sprzętu Mechanicznego „Polmo”, późniejszej Fabryki Samochodów Małolitrażowych. W chwili włączenia kuźni do „Polmo” I sekretarzem KZ PZPR był nadal Czesław Kaczmarczyk, przewodniczącym Rady Zakładowej Rudolf Chraścina, przewodniczącym Rady Robotniczej Rudolf Lipowczan, przewodniczącym ZMS Andrzej Rygiel. Lata 70. kierownictwu zakładu i kadrze technicznej kojarzą z epoką naczelnego dyrektora w Bielsku-Białej Ryszarda Dziopaka i organizowanymi przez niego cotygodniowymi czwartkowymi „gigantycznymi naradami produkcyjnymi”, zwanymi przez ich uczestników „kobrami”, co było aluzją do popularnych wówczas, także czwartkowych, kryminalnych spektakli telewizyjnych, w których „trup padał gęsto” a więc nie można było być pewnym, czy z takiej narady wróci się jeszcze na swoje stanowisko. W sumie, okres ten wielu członkom załogi kojarzy się dość niejednoznacznie. Jedni zwracają uwagę na zwiększające się marnotrawstwo, likwidację akordów, obniżenie kontroli jakości, demoralizację młodszych pracowników, niemożliwe do wykonania plany produkcyjne. Niektórzy rodowici ustroniacy czuli się pokrzywdzeni, gdy w latach dynamicznej rozbudowy uzdrowiska faworyzowano – ich zdaniem- przybyłych z zewnątrz „werbusów” przy przydziale spółdzielczych mieszkań i talonów na samochody. Tę ostatnią grupę ludzi, obwiniano też o obniżanie dyscypliny pracy. Dla innych lata 70. to przede wszystkim wyraźne odczuwalne, w porównaniu z okresem gomulkowskim, polepszenie poziomu życia, dzięki takim inicjatywom jak choćby założenie w 1973 r. przy kuźni komitetu budowy domków jednorodzinnych. Niezależnie jednak od tych negatywnych czy pozytywnych skojarzeń, wśród wielu pracowników kuźni, zwłaszcza pochodzenia miejscowego, funkcjonował nadal specyficzny zakładowy patriotyzm, który przetrwał lata 80. i pozostaje w pamięci do dzisiaj.cdn

Krzysztof Nowak



Wiodący w regionie producent Wód Mineralnych i Napoi
„USTRONIANKA” przyjmie do pracy
w nowoczesnym zakładzie w Ustroniu

pracowników na stanowiska:

- elektryków
 - elektromechaników
 - elektroników
 - mechaników
 - pracowników do obsługi nowoczesnych linii technologicznych
- uczniów praktycznej nauki zawodu
- elektryka
 - mechanika warsztatowego i samochodowego
 - operatora maszyn

Wszystkim chętnym przed rozpoczęciem nauki proponujemy podjęcie pracy w okresie wakacyjnym.

osoby niepełnosprawne, rencistów i emerytów

Gwarantujemy bardzo dobre warunki pracy w nowoczesnej dynamicznie rozwijającej się firmie.

Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie na ogólnie przyjętych zasadach.

Prosimy o przesyłanie ofert zawierających: CV i list motywacyjny na adres:

„Ustronianka” Sp. z o.o, 43 - 450 Ustron, ul. 3 - go Maja 48
lub mail: rekrutacja@ustronianka.com.pl



Równica widziana z Tulu.

Fot. W. Suchta

MIESZKAM W BESKIDACH

14 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Świnnej koło Żywca odbyła się XIV edycja Transgranicznego Interdyscyplinarnego Konkursu Plastycznego pt. „Mieszkam w Beskidach”. Ideą przyświecającą organizatorom konkursu jest dokumentowanie poprzez różne formy zmian w beskidzkim krajobrazie.

W 1993 roku zorganizowano pierwszą edycję tego konkursu. Wówczas wzięło udział 688 uczniów z 28 szkół podstawowych. Dzięki pomocy nauczycieli, opiekunów kolejne edycje konkursu obejmowały coraz większy zasięg terytorialny obejmujący tereny byłego województwa bielskiego, część nowosądeckiego. Na konkurs zaczęły również przychodzić prace z sąsiedniej Słowacji i Czech. Nieustanny rozwój konkursu zaowocował dofinansowaniem przez Polską Fundację Kultury z Warszawy. Na przełomie 2002 i 2003 roku odbyła się X jubileuszowa edycja konkursu „Mieszkam w Beskidach”, na którą nadesłano najwięcej prac - 3000. Konkurs obejmuje nie tylko formy plastyczne, artystyczne, ale również biorą się w nim udział młodzi literaci. Jubileuszowa X edycja zgromadziła 5000 uczestników. Organizator tej imprezy GOK w Świnnej został wyróżniony w konkursie „Złotej Superaty”, który jest organizowany przez Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury i sztuki.

W tegorocznej edycji do konkursu przystąpiło ponad 300 placówek. Do GOK w Świnnej trafiło ponad 5000 prac plastycznych i literackich. Napłynęły one z terenów od Cieszyna po Nowy Sącz, jak również z Czech i Słowacji. Ustroń reprezentowali uczniowie szkół podstawowych nr 1, 2, 3, 5 oraz ich opiekunowie.

Grupą z SP 1 opiekował się **Dariusz Gierdal**, w jej składzie znaleźli się: **Krzysztof Mikolajczyk** - wyróżnienie IV stopnia w kategorii Rysunek II; **Justyna Tomica** - wyróżnienie IV stopnia w kategorii Rysunek II; **Karina Gazurek** - wyróżnienie II stopnia w kategorii Rysunek III; **Pola Bubik** - wyróżnienie III stopnia w kategorii Rysunek III; **Inga Hład** - wyróżnienie

III stopnia w kategorii Rysunek III; **Dawid Herda** - wyróżnienie III stopnia w kategorii Rysunek III; **Martyna Borek** - wyróżnienie III stopnia w kategorii Rysunek III; **Paulina Heczko** - wyróżnienie I stopnia w kategorii Wyklejanka III; **Anna Sliż** - wyróżnienie III stopnia w kategorii Albumy; **Patrycja Gluza** - wyróżnienie III stopnia w kategorii Albumy.

Uczniami z SP 2 kierowała **Aleksandra Szczurek**, która wzięła udział w konkursie i otrzymała wyróżnienie I stopnia w kategorii Rysunek IV. Pod jej okiem prezentowali się: **Karolina Pytel** - wyróżnienie I stopnia w kategorii Poezja II; **Anna Kowala** - wyróżnienie II stopnia w kategorii Malowanie na Szkle II, II stopnia w kategorii Poezja II i IV stopnia w kategorii Masy Plastyczne; **Adam Kubok** - wyróżnienie I stopnia w kategorii Poezja II; **Karolina Brzózka** - wyróżnienie II stopnia w kategorii Poezja II; **Krzysztof Kubicius** - wyróżnienie II stopnia w kategorii Poezja II; **Kornelia Ziemianin** - wyróżnienie III stopnia w kategorii Poezja II, wyróżnienie IV stopnia w kategorii Masy Plastyczne; **Marcela Starzyk** - wyróżnienie IV stopnia w kategorii Poezja II; **Wiktor Ciemala** - wyróżnienie IV stopnia w kategorii Poezja II; **Klaudia Nocoń** - wyróżnienie IV stopnia w kategorii Poezja II; **Alicja Malina** - wyróżnienie III stopnia w kategorii Masy Plastyczne; **Wiktor Ciemala** - wyróżnienie IV stopnia w kategorii Masy Plastyczne; **Aleksandra Kawecka** - wyróżnienie II stopnia w kategorii Rysunek II, wyróżnienie IV stopnia w kategorii Masy Plastyczne.

Szkółę Podstawową nr 3 z Ustronia reprezentowała **Aleksandra Drózd** - wyróżnienie IV stopnia w kategorii Rysunek III, pod opieką **Dariusza Gierdala**.

Natomiast SP 5 reprezentowały: **Dominika Stec** - wyróżnienie III stopnia w kategorii Rysunek II; **Magdalena Gonska** - wyróżnienie III stopnia w kategorii Rysunek II, uczennice prowadziła **Małgorzata Heller**. Dyplomy, nagrody i wyróżnienia dla uczestników z powiatu cieszyńskiego zostały wręczone w Domu Narodowym w Cieszynie 21 kwietnia. (lm)

FELIETON

Tak sobie myślę

Program i jego realizacja

Zostałem zaproszony na uroczystość z okazji 10-lecia Domu Spokojnej Starości w Ustroniu. Do tej uroczystości jeszcze dość daleko, bo odbędzie się ona dopiero za kilka tygodni. Jeszcze daleko, ale już całkiem blisko... Jak ten czas szybko leci. Zdaje mi się, że to było niedawno, kiedy w roku 1990 pisaliśmy program przedwyborczy przed pierwszymi wolnymi wyborami samorządowymi. Zastanawialiśmy się nad różnymi potrzebami mieszkańców naszego Miasta. Nad tym, co chcielibyśmy mieć w Mieście i nad tym, jak powinno wyglądać to miejsce, w którym przyszło nam żyć i pracować. Co zrobić, abyśmy czuli się tu dobrze i u siebie. I to zarówno ci, którzy mieszkają tu od pokoleń, jak i ci, którzy przywędrowali tu z różnych stron Polski, a może i świata.

Okazało się przy tym, że mimo wszelkich dzielących nas różnic, zgadzamy się przy określaniu ogólnych potrzeb mieszkańców Miasta, w wyliczaniu rzeczy, które należałoby zmienić, w zapisie zadań, które należało wykonać. Tak powstał program utworzonego wtedy Komitetu Wyborczego, utworzonej na potrzeby wyborów, koalicji. Jak się okazało przy wyborach, koalicji zwycięskiej...

Potem przyszedł czas kolejnych wyborów, kolejnych koalicji i kolejnych programów... Ciekawe, co się stało z tymi kolejnymi wyborczymi programami? Choćby z tym tworzonym na początku nowych czasów w naszym kraju? Czy też stał się zapisem programu realizowanego w ciągu następnych lat, z mniejszym czy większym powodzeniem?

Od czasu do czasu dobrze byłoby zajrzeć do dawnych programów i planów, skonfrontować zamierzenia i plany z ich realizacją. I to niekoniecznie w gorącym okresie przedwyborczym. Może nawet lepiej uczynić to w czasie, kiedy nie czekają nas w najbliższej przyszłości żadne wybory. Po to, aby na spokojnie przyjrzeć się temu, co kiedyś chcieliśmy mieć w naszym Mieście i sprawdzić, co z tego udało się zrealizować.

Chcieliśmy wtedy przed laty m.in. mieć średnią szkołę ogólnokształcącą, dom opieki dla osób starszych, przedszkole dla niepełnosprawnych dzieci, ale także wodociągi, kanalizację, porządne drogi i miasto przyjazne dla mieszkańców i przybyszów... Mam nadzieję, że choć dawny program został odłożony ad acta, to jednak jego założenia nie zostały zapomniane, lecz zostały zrealizowane, czy są realizowane. A może pozostały jeszcze takie punkty tego programu, które należałoby przypomnieć i je zacząć realizować?

Jerzy Bór

W sumie nie aż tak wiele lat upłynęło od ostatnich masowych pochodów i manifestacji pierwszomajowych, w których obowiązkowo musiało uczestniczyć spore grono osób (od biedy można by te lata policzyć na palcach rąk i nóg jednego człowieka). Kiedy jednak od czasu do czasu rozmawiam na ten temat z uczniami i przynajmniej o pokolenie młodszymi ode mnie studentami, odnoszę wrażenie, że to już zamierzchła przeszłość. Dla nich opowieści o uczniowskich przepychankach, co będzie się nosło – jakiego koloru flagę lub jakiej treści transparent – żeby nie było „obciachu”, brzmią jak wspomnienia stetryczalego dziadka z nieźle rozwiniętą sklerozą. Cóż, było minęło. Niektórzy stwierdzą „I bardzo dobrze!”, inni być może westchną z nostalgią „I komu to przeszkadzało?”. Pozostawiając innym spory o słuszność poglądów, jakie można streścić powyższymi słowami, chciałbym tylko starszym Czytelnikom przypomnieć wycięte z dykty lub tektury, białe sylwetki gołąbków pokoju, jakie zdarzało się nieść uczestnikom pochodów. Czy ktoś zastanawiał się kiedyś, jakież to gatunek gołębia stał się pierwotnym symbolem pokoju? Oto temat do rozważań i poszukiwań!

Zdarzyło mi się na tych łamach pisać już o gołębiach, a konkretnie o turkawach. Ptak to dość rzadki podczas, gdy większość z nas gołębie kojarzy z ptakami stale zamieszkującymi nasze miasta i miasteczka, z upodobaniem przesiadującym z właszcza na rynkach, placach oraz pomnikach, pozostawiając przy tym wyraźne ślady swej obecności. Są to przedstawiciele odrębnego gatunku – gołębia miejskiego, który powstał niejako na życzenie człowieka. Na tle gołębi miejskich, o bardzo zmiennym i różnorodnym ubarwieniu, uwagę zwracają elegancko upierzone sierpówki. Te beżowo-popielate ptaki, z czarnym „kołnierzykiem” na szyi, przynajmniej dla mnie są zdecydowanie sympatyczniejsze i budzą bardziej przyjazne uczucia, niż ich trzymający się w dużych grupach miejscy kuzyni. Nie mam pojęcia czy to właśnie sierpówki są przysłowiowymi „gołąbkami pokoju”, z racji jednak swej historii i obyczajów, ptaki te warto bliżej poznać.

Sierpówka dzięki wydłużonemu ogonowi, sprawia wrażenie ptaka smuklejszego od gołębia miejskiego, o jakby delikatniejszej budowie ciała. Charakterystyczny jest jej głos, składający się z trzech sylab „huu-huuu-huu”, co zdarza się nam interpretować jako zawołanie „cukruuuu” i nazywać sierpówki cukrówkami. Zaniepokojony

ptak wydaje ostrzejsze w brzmieniu „khiyyr”, podobny odgłos można także usłyszeć kiedy sierpówka ląduje.

Sierpówka jest gatunkiem obcym, nie rodzimym zarówno dla Polski, jak i całego kontynentu europejskiego. Dawniej ptaki te występowały w południowej Azji (m.in. w Indiach i Pakistanie), ale z nieznanym do końca przyczyn w XIX wieku rozpoczęły migrację na północ i zachód, nieco wcześniej opanowując wschodnią część Azji. Wędrując głównie wzdłuż koryt rzecznych, poprzez Turcję (stąd dawna polska nazwa tego gatunku – synogar-

sierpówki znajdują dla siebie najdogodniejsze warunki bytowania – klimat tu nieco łagodniejszy i cieplejszy, co dla gatunku o południowym rodowodzie nie jest bez znaczenia, mnóstwo pokarmu i miejsc do budowy gniazda na drzewach, krzewach czy w załomach budynków.

Sierpówki nie należą do mistrzów budownictwa „gniazdowego”. Ich gniazdo to ledwie 10-20 gałązek połączonych byle jak w płaską platformę. Z braku gałązek ptaki wykorzystują także różne odpadki – druciki, kawałki folii czy papieru. Pierwszy lęg odbywa się zazwyczaj w gnieździe

schowanym w koronie iglastego drzewa lub krzewu, a kolejne – w gniazdach budowanych często gdzieś w zakamarkach ludzkich budowli, nawet w... karmnikach. Mimo iż blisko 80% młodych ptaków opuszcza rodzicielskie gniazdo, to ledwie 1/4 z nich dożywa pierwszego roku życia. Straty te rekompensowane są liczbą lęgów w ciągu roku, których może być nawet 4 lub 5. Obrączkując ptaki zaobserwowano, że młode gołębie osiedlają się w promieniu do 100 km od gniazda rodziców, ale zdarzają się także wędrownicy budujący gniazda nawet w odległości 400-500 km. To tłumaczy szybki „pochód” sierpówek i ich sukcesy w zasiedlaniu nowych terytoriów. Od lat 80. ubiegłego wieku odnotowuje się w Polsce spadek liczebności sierpówek w miastach. To najprawdopodobniej skutek ostrych zim we wschodniej części kraju i pojawienie się w miastach coraz liczniejszych drapieżników, do których należą sroki, wrony, kuny, ja-

strzębie i krogulce, niszczące głównie lęgi gołębi. Coraz liczniej ptaki tego gatunku pojawiają się natomiast na obszarach typowo rolniczych.

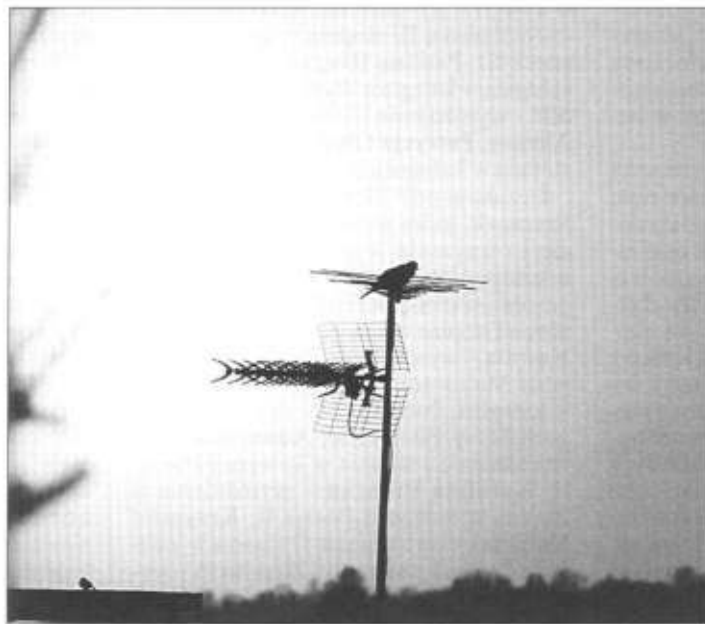
W sierpówkach sympatyczna wydaje mi się nie tylko ich uroda, ale fakt, iż są ptaki nie trzymające się w tak dużych grupach, jak gołębie miejskie. Tylko zimą ptaki gromadzą się czasem w większe stadła, których liczebność może być znacząca – w Przemyślu doliczono się pewnej zimy 1.500 sierpówek!

Z okien swego domu widzę liczne maszty anten telewizyjnych. To ulubione miejsce przesiadywania kilku sierpówek, jakie zimą goszczą w karmniku. Siedzące na antenach i gruchające po swojemu sierpówki często przywodzą mi na myśl sylwetki gołąbków pokoju, jakimi wymachiwało się kiedyś podczas pierwszomajowych pochodów. Ot, i z tychże skojarzeń wziął się ten „długowekendowy” artykuł.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

Sierpówka, czyli synogarlica turecka



lica turecka), początkiem ubiegłego wieku gatunek ten wkroczył na obszar Europy. Znamy prawie co do roku termin pierwszego pojawienia się sierpówek w poszczególnych regionach naszego kontynentu. W Polsce sierpówkę po raz pierwszy zauważono w 1940 r. w Oleśnicy i w 1942 r. w Tarnowie. Pierwsze informacje o gniazdowaniu i lęgach pochodzą z 1943 r. także z Tarnowa oraz z Lublina. Natomiast już w latach 50. i 60. ten gatunek gołębia skolonizował całą Europę oraz Wyspy Brytyjskie. Dziś sierpówek nie spotyka się jedynie na Islandii oraz w głębi Półwyspu Skandynawskiego. Sierpówka jest ptakiem typowo miejskim, trzymającym się zabudowań, lubiącym zwłaszcza zabudowę o charakterze willowym, czyli domki z ogrodami. Gołębie te raczej omijają kompleksy leśne i wnętrza dużych parków, chociaż coraz częściej odnotowuje się występowanie sierpówek w zadrzewieniach śródpolnych czy na obrzeżach lasów. W miastach

ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40.

WYPOŻYCZALNIA DLA DOROSŁYCH
poniedziałek: 8.00-18.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 12.00-18.00,
czwartek - nieczynne, piątek: 8.00-18.00, sobota: 8.00-12.00.

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; piątek: 8.00 - 18.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE
poniedziałek: 8.45 - 16.00; wtorek: 8.45 - 12.00; środa: 8.45 - 12.45; czwartek: 8.00 - 12.45; piątek: 8.00 - 12.45.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
www.muzeumustronskie.republika.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuznictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustronskie.republika.pl
wystawy stałe:
- ekspozycja prac wybitnych twórców polskich
- kolekcja medali, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowa
- ekslibris ze zbiorów Marii Skalickiej
- porcelana ręcznie malowana Barbary Majetny
- wystawny strój cieszyński i filigran cieszyński
- cenny zbiór książek „Cieszyńska”
- Ustron w starej fotografii
- walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)
(AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, martyrologia mieszkańców Ustronia)
wystawy czasowe:
- Grafika Franciszka Niecia - ASP Katowice

KLUB PROPOZYCJI - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”
B&K Heczko - ul. Błyszczka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: apiwa@polbox.com
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy
dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasze Inspiracje”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKA
Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;
- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Kola zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec
nowoczesny, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”
Nauczanie gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepiano, skrzypiec, akordeonu, gitary,
fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon - wtorek od 17.30 i niedziela
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO
ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień
- wtorek 9.00 - 10.00; - czwartek 16.00 - 17.00
Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca
Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30
Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych
- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie
I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2
Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych
Hitlerowskich Więźniów i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2
Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Kolo nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2
Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00
Estrada Ludowa Czwartek i Mała Czwartek - wtorek 17.30-20.00
Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,
od poniedziałku do piątku 10.00-18.00
- dyżur biura Stowarzyszenia: poniedziałek 17.00-18.00
- Centrum Wolontariatu: wtorek 8.00-12.00, czwartek 14.30-18.30
- Psychoterapeuta: poniedziałek 15.00-19.00
oraz kluby działające w szkołach: SP 1 (kl. I-III) pn. - godz. 12.00-15.00
SP 2 (kl. I-III) wt. - godz. 13.00-16.00, (kl. IV-VI) pt. - godz. 13.00-16.00
SP 3 (kl. I-III) pt. - godz. 12.30-15.30, (kl. IV-VI) wt. - godz. 13.30-16.30
GIM 1 (kl. I-III) wt. - godz. 13.30-16.30, GIM 2 (kl. I-III) pt. - godz. 13.00-16.00.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00
- sobota 8.30 - 13.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00
- sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.



Brak linii oddzielającej pas dla rowerzystów utrudnia życie spacerowiczom i cyklistom.
Fot. W. Suchta



Z takim przeciwnikiem to każdy potrafi!

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Ustroń Zawodzie – dom do wynajęcia. 0-609-971-711.

Firma Tomart wykonuje usługi: instalacje (sanitarne, CO, gazowe), doradztwo, wycena. 033 852-36-52, 0-694-487-647.

Zatrudnię sprzątaczkę – chętnie z orzeczeniem o niepełnosprawności. Tel. 0-605-175-851.

Przyjmę do pracy hydraulika, tel. 509-940-503.

Promocja okien PCV F.H. „Besta” Ustroń, ul. Skoczowska 47e, 033-854-53-98.

Sprzedam karpie, karasie kolorowe do oczek wodnych. 0-509-940-503.

Usługi koparką ATLAS i spychaczem. Tel. 603-117-552

DYŻURY APTEK

3-5.5	- Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
6-8.5	- Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
9-11.5	- Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



No..., prawie każdy.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

2-5.5 godz. 20.00
10.5 godz. 17.00

Miejskie imprezy majowe - str. 1
Festiwal New Dimensions - Club FP
Władysław Oszelda - Ojciec idei
Klubów Propozycji - wspomnienie
w 100. rocznicę urodzin, Oddział
Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”.
Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej
Straży Granicznej z Nowego
Sącza, amfiteatr.

KINO

2-3.5 godz. 17.15
2-3.5 godz. 19.00

Damsko-męska rzecz - komedia romantyczna, W. Brytania, 12 lat.
Ryś - komedia, Pol, 15 lat.

SPORT

3.5 godz. 11.00
3.5 godz. 16.00

Mecz piłki nożnej KS Nierodzim -
Piast Cieszyń - stadion KS Nierodzim.
Mecz piłki nożnej KS Kuźnia
Ustroń - Czarni Góral Żywiec - stadion KS Kuźnia.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Wojewoda Marek Trombski i burmistrz Kazimierz Hanus uroczystie przecięli wstęgę i tym samym otwarli Miejski Dom Spokojnej Starości w Ustroniu. Odkupiony od prywatnych właścicieli budynek wyremontowało miasto, przy czym połowę kosztów otrzymano z Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej.

W obecności burmistrzów 24 kwietnia prezentowano w Urzędzie Miejskim strony WWW promujące Ustroń w sieci Internet.

Straż Miejska: Interweniowano w sprawie wykopania znaku drogowego ograniczającego prędkość w Hermanicach przy ul. Skoczowskiej. Sprawce ustalono. Okazał się nim właściciel pobliskiej budowy, który chciał ułatwić sobie dojazd.

Ukazał się czwarty numer Lipowskich Wieści, gazety wydawanej przez uczniów SP-5 w Lipowcu.

Mieszkańcy budynku przechodzą przez płot po drabinie, gdyż nowy właściciel działki nie zgadza się na otwarcie bramy. Jedni powołują się na prawo własności, drudzy twierdzą, że chodzili wtedy zawsze.

Stan zwierzyny w Ustroniu:

Jelenie - 59: byki do lat 5 - 16, byki od lat 5 do 10 - 3, byki powyżej lat 10 - 0.

Sarny - 246; rogacze - 87, kozy - 103, kozłeta - 56.

Dziki - 25.

Lisy - 50.

Zające - 95.

Bażanty - 12.

21 kwietnia odbyło się posiedzenie klubu PSL - Bezpartyjni z udziałem zastępcy burmistrza Tadeusza Dudy. Głównym punktem obrad było wykonanie budżetu miasta za ubiegły rok. (ws)



Futbol synchroniczny.

Fot. W. Suchta

PO ZIMNYM PRYSZNICU

Zapora Porąbka - Kuźnia Ustroń 1:3 (0:2)

Całe spotkanie w Porąbce toczyło się pod dyktando Kuźni. Mecz o mistrzostwo ligi okręgowej rozegrano 28 kwietnia. Już na początku spotkania dwie dogodnie sytuacje mają **Damian Madzia** i **Stefan Chrapek**. Bramkę dla Kuźni strzela w 17 min. głową Marcin Marianek po dośrodkowaniu **Samuela Dziadka** z rzutu wolnego. W 30 min. S. Dziadek dochodzi prawie do linii końcowej i ... lekko strzela drugiego gola, oczywiście końcem buta. Trzy minuty później po kiksie bramkarza Zapory piłkę trzydzięści metrów od bramki otrzymuje **Mateusz Żebrowski**, próbuje lobować, lecz

minimalnie za wysoko. Po zmianie stron w 48 min. Kuźnia strzela trzecią bramkę. Podaje **Wojciech Padlo**, a w pełnym biegu z pierwszej piłki strzela D. Madzia. Przy takim prowadzeniu Kuźnia nieco rozluźnia szyki i w 86 min. po błędzie obrony Porąbka strzela bramkę. Jeszcze w samej końcówce Kuźnia mogła strzelić dwie bramki, ale zawiodła skuteczność.

Kuźnia wystąpiła w składzie: Paweł Sztefek, Tomasz Jaworski, Rafał Podzorski, Mateusz Żebrowski, Stefan Chrapek, Szymon Kieczka (od 65 min. Przemysław Piekar), Wojciech Padlo (od 80. min. Ma-

ciej Wasilewski), Samuel Dziadek (od 88 min. Jacek Juroszek), Marcin Marianek, Damian Madzia (od 86 min. Dawid Ciemala)

Po meczu trener Kuźni **Krzysztof Sor-nat** powiedział:

- W tym meczu to my zaskoczyliśmy przeciwnika i strzeliliśmy bramkę w pierwszej fazie gry, co ustawiło cały mecz. Było to jedno z lepszych spotkań w naszym wykonaniu. Może na zespół podziała zimny prysznic, jaki przed tygodniem sprawiła nam drużyna z Czechowic. W meczu z Porąbką wynik mógł być jeszcze wyższy, bo w końcówce mieliśmy trzy sytuacje bramkowe. Ten mecz pokazał, że nie jest to jeszcze nasze ostatnie słowo. W tym meczu na pewno kontrolowaliśmy przebieg gry, potrafiliśmy dłużej przytrzymać piłkę. Nasza przewaga w polu była zdecydowana. Z drugiej strony trzeba powiedzieć, że na tle Czechowic drużyna z Porąbki, była jednak słabsza. Zdobyliśmy jednak trzy punkty na wyjeździe.

Wojciech Suchta

1	LKS Czaniec	59	56:14
2	MRKS Czechowice-Dziedzice	50	62:20
3	LKS Zapora Porąbka	42	37:22
4	LKS Bestwina	39	35:26
5	LKS Sokół Zabrzeg	37	62:34
6	KS Kuźnia Ustroń	35	43:31
7	BTS Rekord Bielsko-Biala	34	45:34
8	RKS Cukrownik Chybie	34	34:26
9	LKS Drzewiarz Jasienica	33	50:28
10	TS Czarni-Góral Żywiec	31	37:34
11	Podbeskidzie II Bielsko-Biala	30	32:41
12	GKS Morcinek Kaczyce	28	36:28
13	LKS Podhalanka Milówka	19	23:49
14	LKS Przełom Kaniów	14	25:56
15	LKS Wilamowiczanka	7	17:75
-	LKS Orzeł Łękawica	9	16:91

Z WIATREM

27 kwietnia na stadionie KS Kuźnia Ustroń odbyły się Miejskie Zawody Latawcowe. Wystartowało w nich 50 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów. Zawodom sprzyjała słoneczna pogoda i lekko wiejący wiatr.

Wyniki:

Szkoły Podstawowe:

latawce płaskie: 1. **Mateusz Kamienniarz** - 123 pkt., 2. **Konrad Kania** - 104 pkt., 3. **Katarzyna Mizia** - 95 pkt.,

latawce skrzynekowe: 1. **Dawid Sztwiertnia** - 133 pkt., 2. **Paulina Pustówka** - 127 pkt., wszyscy wyróżnieni z SP-2,

Gimnazja:

latawce płaskie: 1. **Szymon Szpin** - 130 pkt., 2. **Jacek Helczyk** - 126 pkt., 3. **Tomasz Rakus** - 111 pkt.,

latawce skrzynekowe: 1. **Damian Gruszczyk** - 152 pkt., 2. **Mateusz Heller** - 146 pkt., 3. **Maria Szpin** - 138 pkt., wszyscy z G-1. (ws)



Nie brakowało ambicji.

Fot. W. Suchta



W akcji Piotr Wójcik.

Fot. W. Suchta

PIĘĆ KARTEK

Wyzwolenie Simoradz - Nierodzim 1:0 (0:0)

W niedzielę 29 kwietnia piłkarze z Nierodzima grali wyjazdowy mecz o mistrzostwo klas "A" w Simoradzu. Nie było to porównawcze widowisko piłkarskie. Obie drużyny nie potrafiły stworzyć sytuacji bramkowych. Praktycznie jedyną sytuacją dla Wyzwolenia powstała po błędzie obrońców Nierodzima. Zostawili napastnika i ten mając przed sobą tylko bramkarza celnie strzelił. Miało to miejsce 70 min. Spotkania. Dodatkowo piłkarze z Nierodzima zainkasowali pięć żółtych kartek, co skutkuje tym, że dwóch z nich nie będzie mogło grać w najbliższym meczu. A to właśnie 3 maja Nierodzim będzie podejmować na własnym

boisku jedną z silniejszych drużyn - Piasta Cieszyn. (ws)

1	Wisła Strumień	39	38:21
2	Tempo Puńców	37	59:17
3	Piast Cieszyn	34	44:18
4	Kończyce Małe	30	24:19
5	Beskid Brenna	27	21:10
6	Dragomyśl	26	27:18
7	Wisła Ustronianka	23	35:29
8	Ochaby 96	22	24:29
9	Nierodzim	21	29:24
10	Victoria Hażlach	21	23:32
11	Orzeł Zabłocie	20	24:38
12	Zebrzydowice	15	19:49
13	Kończyce W.	12	18:51
14	Simoradz	11	14:44

Witejcie ludeczkowie

Jeszcze kwiecień się nie skończył, a ja już chodzę tak łoboleczono jako letnikorze. W krótkich gatkach szmatyłem się po zgrodzie i prani wieszom, bo przeca nastał taki hyc, że trzeja by do ciynia kaj uciyc. Nale nie wszystkie drzewa mają już liści, tóż ciynia mało. Tyn świat je coraz bardziy dziwoki. Co też to bydzie jak nastanie prawdziwe lato?

Chycilach się wczas rano pranio cych z pierzin i zoglówków, coby mi to na tym łostym słoncu kapke się wybiyliło. Przyjyżdo do mnie rodzina na ty swiynta majowe, bo niejedyn tak se to pozalatwiol, że mo półtora tydnia wolnego.

A głoszą w telewizorze, że bydzie super pogoda, tóż isto zje-dzie się tu moc ludzi. Móm nadzieje, że bydóm jakisi imprezy, coby z tóm rodzinóm, szło kaj wynś. Nejlepi jakby jaki koncerty były w amfiteatrze, na swiyżym łufcie, ale nie czytalach jeszcze żodnych afiszy, a możne w "Ustroński" bydzie program na ty swiynta?

Hań downi, piyrszego maja nieroz był jeszcze ziomb jak się szło w pochodzie, a gor potym jak się stoło na rynku. Ale czło-wiek był młody i wszystko się dzisio mile spómino. Zdo mi się, że tych manifestacji żodyn nie traktowol przesadnie poważnie. Nó, możne ci co tam stołi na trybunie, nale dy łoni byli w zdecydowa-nej miynśzości.

Jak tak idym po ceście, to się dycki dziwóm naokoło, aż się zdo, że leb przypadnym. Dyć wszystko kwitnie, bielusinki drzewa, abo rużowiutki. Aji bez już mo szumne kiści, tóż nie dziwota, że coraz wyncyj zakochanych par się widzi, sama bych możne straciła głowe, dybych była to pół wieku młodszo.

Hela



PROTO-DENT
Gabinet stomatologiczny

lek. stom. **TOMASZ STUDZIŃSKI**

USTROŃ, ul. Daszyńskiego 12 B. TEL. **33/854 14 89**
KOM. **0 601 508 607**

- leczenie w znieczuleniu
- protetyka: korony, mosty, protezy bezklamrowe
- chirurgia stomatologiczna

pon. 8.30 - 14.00
wt. 14.00 - 20.00
śr. 8.30 - 14.00
czw. 14.00 - 20.00
pt. 8.30 - 14.00
sob. 10.00 - 15.00



POZIOMO: 1) więzienne lokum, 4) wokół posesji, 6) padlinożerca, 8) kurzy produkt, 9) osobowe lub ciężarowe, 10) poważny wypadek, 11) broń na Goliata, 12) nieposzlakowana, 13) posąg, postument, 14) język ojczysty, 15) nie wyżyna, 16) filmowe ujęcia, 17) serialowa w opalach, 18) koreańskie auto, 19) ze szczytem Mont Blanc, 20) europejski wulkan.

PIONOWO: 1) mag, szaman, 2) wypoczywa na wsi, 3) góralskie ognisko, 4) kuzynki rajstop, 5) rybie gody, 6) świadek pojedynku, 7) ciężarówka z piaskiem, 11) ułatwia golenie, 13) imię Picassa.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 11 maja.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 16
PIERWIOSNKI

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Eugenia Jakubiec**, ul. Nadrzeczna 33. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiela, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl
Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**, Druk: **Drukarnia Małysz**, ul. Spółdzielcza 7, 43-436 Górki Wielkie, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 27.04.2007 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 4.05.2007 r.